GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney W. Dekera i spółki. — Redaktor: Assessor Raabski.

№ 71. — W Sobotę dnia 3. Września 1825.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina dnia 30. Sierpnia.

N. Król raczył dnia 25. m. b. o godzinie 10 ranney, dać posłuchanie Kawalerowi de Brême, nadzwyczaynemu Posłowi i pełnomocnemu Ministrowi Króla Sardyńskiego przy dworze tuteyszym, i odebrać z rąk iego listy wierzytelne.

Jego Królewiczoska Mość Xiąźę Wilhelm Pruski (syn Króla Jmci) wyiechał do Frankfortu n. O.

Jego Królewiczoska Mość Xiąźę August Pruski przybył tu z Pyritz.

Tuteyszostronny nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister przy Król. Duńskim dworze, Hrabia Dohna, przybył tu z Kwidzyny.

JW. Generał Porucznik, Inspektor pierwszego oddziału artylleryi i Szef wszystkich kompanii rzemieślniczych artylleryi, Braun, przybył tu z Szczecina, a Król. Bawarski rzeczywisty Tayny Radzca, nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister przy dworze C. Rossyiskim, Baron Giese, z Monachium.

C. Rossyiscy Strzelcy polowi Treumann i Joussew, przebiegli tędy gońcami z Petersburga do Paryża.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża dnia 23. Sierpnia.

Król prezydował onegday w Radzie Ministrów.

Listy z Port au Prince z dnia 8. Lipca zawieraią co następuie: „Dnia 3. Lipca popołudniu przywinęła tu francuzka dywizya morska; Kapitan okrętowy Baron Mackau, dowódzca tey dywizyi, wysiadł o godzinie 4tey na ląd i został bardzo dobrze od wszystkich władz przyięty. Niebawem rozpoczęły się układy

względem niepodległości a dnia 7. o godzinie 10. były ukończone. Ustawa Królewska została o godzinie 8. ranney ogłoszoną. Prezydent Rzeczypospolitey i Baron Mackau uścisnęli się, a cała ludność wykrzykiwała: „Niech żyie Hayti! Niech żyie Francya! Niech żyie Król! Niech żyie niepodległość!“

Donoszą z Madrytu pod dniem 12. m. b., iż rozkaz Królewski, znoszący kommissye woyskowe, przesłany został do wszystkich Generalnych Kapitanów.

Nigdy opinia publiczna nie była tak głośną przeciw Panu Villèle, iak teraz.

Dla Hayti mianowany iest Generalny Konsul i Wice-Konsul.

Gdy w tych dniach Minister spraw duchownych powracał z rocznego rozdawania nagrod uczniom kollegiów tuteyszych, które iako W. Mistrz uniwersytetu przedsięwziął, iechał za iego powozem oddział żandarmeryi z dobytemi szablami. — W Perpignan przy podobnym akcie rozdawania nagrod, czytał Prefekt, Margrabia Aubergeon, ułożoną przez siebie na piśmie mowę o skutkach wychowania, iakiém toż być powinno. Wyprowadzał on rzecz od téy zasady, iż każdy powinien w tym samym pozostać stanie, w którym się urodził, że się strzedz trzeba ambitnéy edukacyi, i niewynosić się nad stopień, który nam Opatrzność wskazała, że cywilizacya oznaczyła każdego człowieka posadę, i że „umieiętności nigdy na przyszłość nie będą mogły przestępować przerwy, która ie od urodzenia przedziela.“

Wiele rodziców katolickich we Francyi każe teraz wychowywać swe dzieci w religii protestanckiéy.

Z Rzymu dnia 28. Lipca: „Proces przeciw obżałowanym członkom iakiegoś taiemnego towarzystwa iest bliskim ukończenia. To pewna, że rozpusta więcéy niż polityczne cele, skoiarzyły związek owych młodzików, którzy bez obyczaiów, bez planu i bez wszelkich zasiłków, niczego dokazać niemogli. Lecz zręczni rewolucyoniści mogli ich byli użyć za ślepe narzędzia.“

W Nizza iak naylepiéy skutkowały napomnienia Xiędza Desmazures przeciw złym książkom; wielka ich liczba została na rynku ręką oprawcy spalona.

Monitor a za nim *Gwiazda* (ostatnia w całoarkuszowym dodatku) zawieraią obszerne *requisitoriale* Generalnego Prokuratora przeciw *Konstytucyoniście* i *Gońcowi Francuskiemu*, w którém są posądzeni o zamiar podkopywania religii a przezto pośrednio i królewskiéy dynastyi.

Pomiędzy artykułami, które napiętnowano cechą zbrodni, znayduią się następuiące: Z *Gońca Francuskiego*: „Prośba Protestantów z Nerac, których wypędzono z ich kościoła, została wczoray przez czcigodnego Generała Foy do biura Izby Deputowanych złożona.“ Z *Konstytucyonisty*: „Jeżeli szkoły braci nieuków utrzymywane są tylko z danin, pozwólcież, ażeby szkoły wzaiemnego uczenia utrzymywały się z ofiar dobroczynnych.“

Monitor donosi, iż wyidzie pisemko Pana Salvandi o wyzwoleniu St. Domingo.

W Departamencie Meurthe ubito w przeszłym roku 21 wilczyc, 37 wilków i 225 wilcząt, a od d. 1. Stycznia r. b. ubito iuż 21 wilczyc, 30 wilków i 260 wilcząt.

Podobno lekkie półki piechoty, których iest 20ścia, maią być od d. 1. Października r. b. powiększone trzecim batalionem.

Królewska akademia pięknych umieiętności mianowała zagranicznemi członkami Barona Wilhelma Humboldta, Ministra Stanu N. Króla Pruskiego, i Professora Creuzer w Heidelberg.

Listy z Wenecyi donoszą o nowém zwycięstwie, które odniósł Generał Gouras nad Baszą Negropontu, przezco tenże przymuszony został cofnąć się do Euboea.

Gwiazda toczy otwartą woynę z *Dostrzegaczem Austryackim* co się tyczy interessów greckich i doniesień z Morei. Na dowod umieszczamy z niéy następuiący artykuł: „Od nieiakiego czasu rozpływał się *Dostrzegacz Austryacki* w czułém opowiadaniu cnot i pięknych przymiotów Ibrahima Baszy. Malował go raz iako „wzdychaiącego nad swoiém zwycięstwém, iako płaczącego nad swemi wawrzynami, ponieważ krwią ludzką są zmazane.“ Drugi raz pokazuie nam dziennik ten wziętych w niewolę chrześcian, iak ich zwycięzca do domów odsyła, i podarunkami obsypuie. — Lecz nagle zmienia się teatr! Bohatyr znika! Możemyż własnym zawierzyć

oczom, kiedy w tymże *Dostrzegaczu Austryackim* czytamy, iż zacny Egipcyanin, zaszczyt i chwała półxiężyca, „z zimną krwią kazał pościnać karki wszystkim chrześcianom, którzy mu w potyczce pod Mont-Mainaki w ręcę wpadli; że spalił Tripolizza i Argos, że droga iego iest okryta potokiem krwi, ogniem, dymem i popiołem; że, aby niepozbawić chrześcian żadnego błogosławieństwa Proroka, powietrzem morowém ich obdarzył. Przyznaie bowiem dziennikarz naddunayski, iż się pokazało morowe powietrze w Modon, i że Ibrahim Basza rozkazał, ażeby szczątki tameczney iego załogi wyszły z miasta i obozowały pod gołém niebem."

Z Irun donoszą, iż Trapista posłany iest do klasztoru Trapistów Moella w Aragonii, który odebrał rozkaz, ażeby go ztamtąd niewypuszczał.

Od d. 6 zapadały roie szarańczy na Madryt w takiéy ilości, iż w niektórych ulicach przechodzić nie było można. Szczęściem żniwa iuż były sprzątnione.

H i s z p a n i a.

Z Madrytu dnia 12. Sierpnia.

Król cierpi wciąż ieszcze nagabywania podagry. W tych dniach udał się był do Segowii dla odebrania w klasztorze franciszkańskim odpustu świętego roku. Przed przybyciem iego do tego miasta, gdzie tylko pół godziny zabawił, musiało ie opuścić 700 ludzi o liberalizm podeyrzanych.

Wydany przeciw Generałowi Empecinado wyrok śmierci, zamieniony został od Króla w 4letnie więzienie warowne w Santona; dodaią do tego, iż Empecinado utrzyma się przy swym żołdzie i stopniu Generała.

Stoiące (zamknięte?) w Ferrol woysko otrzymało do swéy kassy woienney 30,000 Piastrów, które dom Riera w Madrycie zaliczył Rządowi na wyprawę do Hawanny.

Na północném wybrzeżu pokazała się Kolumbiyska dywizya morska. Mówiono o zamierzaném do Galicyi lądowaniu.

Do Kadyxu zawinął niedawno brig handlowy Temistokles, maiący za tarcz dobrze utrafione popiersie Napoleona, nad którém unosi się orzeł cesarski z napisem poniżéy: „Bohatyr wieku."

Zapewniaią, iż Król pokazał Infantowi Don Carlos kilka sztuk pieniędzy z iego wizerunkiem.

Generał - Porucznik O'Donnel liczy Królewskich ochotników w Staréy-Kastylii 50,000 a na całym półwyspie 300,000 ludzi.

Wkroczenie nowego woyska francuskiego do Hiszpanii — pisze *Dziennik Rozpraw* — przestaie być czczą pogłoską. Nasze domy handlowe zostały wezwane z Baionny, aby się podięły dostawy dla korpusu francuskiego. Powiadaią, iż woysko francuskie przychodzi iedynie tylko dla trzymania zapaleńców na wodzy. Inni mniemaią, że właściwą tego przyczyną iest postawa, iaką Anglia nad Tagiem przybiera. Są to iednak same niepewne wieści.

Wnioski względem przywrócenia Inkwizycyi odesłał teraz Król do kommissyi publicznego bezpieczeństwa; spodziewać się iednak można z pewnością, że większość iéy oświadczy się przeciw przywróceniu tego świętego urzędu.

Zaraz po rozwiązaniu Kommissyi woyskowéy w Madrycie, wielu uwięzionych otrzymało wolność; 68 Oficerom, którzy należeli do téy Kommissyi, rozkazał Minister woyny, ażeby niebawnie opuścili Madryt.

Gdy Trapistę prowadzono przez Saragossę, wyszli naprzeciw niego ochotnicy królewscy, i przyięli go okrzykiem: „Wolność Trappiście!" Tymczasem prowadzący go oddział woyska zamknął gęby wichrzycielom spokoyności.

A n g l i a.

Z Londynu dnia 20. Sierpnia.

Bawiący tu mieszkaniec Hayti podał do wiadomości publicznéy co następuie: „Przed kilku miesiącami odebrałem od Prezydenta wyspy Hayti zlecenie, ażebym się zapytał Ministrów N. Króla W. Brytanii: 1) czyli W. Brytania zechce przysłać do Hayti agenta handlowego w celu zasłaniania handlu swego; 2) czyli W. Brytania zechce z swéy strony przyiąć agenta Haytyckiego; 3) czyli W. Brytania dozwolić zechce, ażeby statek pocztowy Jamaikski oddawał listy w Jacquemel, a natomiast Rząd Haytycki odsyłał napowrot listy własnym kosztem do Crooked Island, celem

przesełania ich pocztowym statkiem Jamaikskim do Anglii; 4) czyli W. Brytania, w przypadku odnowienia przez Francyą układów względem niepodległości Hayti, przyłoży się do tego, opierać się temu będzie, lub neutralną pozostanie. Prosiłem znaiomego Pana Canning, aby się dowiedział, w iakim sposobie mam się zgłosić z temi pytaniami. Powiedziano mi, ażebym to na piśmie uczynił, co się stało, a żem nieodebrał śpiesznie odpowiedzi, ponowiłem moią prośbę, i zostałem zawiadomiony od Podsekretarza Stanu (Pana Planta), iż Pan Canning otrzymał notę, lecz rozkazał mi oświadczyć: iż go zadziwiaią te pytania i odmówił odpowiedzi. Odpowiedź tę posłałem do Hayti, która tam doszła w czasie posiedzeń ciała prawodawczego, które wydało niezwłocznie prawo względem zrównania opłat celnych. Podług tego musi W. Brytania opłacać teraz 12 od sta, zamiast 5 od sta nad wartość 1 milliona Funt. Sterl. rocznie. Ostatnie depesze które otrzymałem, donoszą: iż prawo to nie zostanie odmienionem, dopóki albo Anglia lub Francya nieuzna niepodległości. Pisałem na nowo (dopiero temu parę dni) do Pana Canning, gdyż mu się udać mogło, uzyskać przychylną odpowiedzią zmianę prawa. Wzbraniał się odpisać. Teraz zniżone zostały opłaty dla Francyi, i niewątpię bynaymniey, iż dla Anglii ieszcze zostaną podwyższone nad 12 od sta, które inne narody opłacać muszą. Chcę przezto powiedzieć, że, gdy dla Francyi zostały zniżone z 12 na 5, dla Anglików będą podwyższone z 12 na 19. W przyszłości Francya naywiększą część płodów z St. Domingo wywozić będzie."

Goniec z dnia 13. Sierpnia zawiera następuiące uwagi nad teraźnieyszemi stósunkami Francyi względnie Hayti: „Układy między Francyą a iéy niegdyś osadą St. Domingo zostały szczęśliwie ukończone. Przewidzieliśmy to. Summa 150 millionów, które Hayti ma zapłacić, wyrażona iest w Królewskiéy ustawie pod nazwiskiem przyznanego dawnym osadnikom wynagrodzenia; lecz w rzeczywistości summa ta została (?) wyliczona za wyraźne uznanie niepodległości, albowiem gdyby Francya nie była uznała niepodległości ludu Haytyckiego, ten bez wątpienia niebyłby iednego Franka zapłacił Rządowi Francuskiemu. Akt ten uważany z strony prostéy operacyi finansowéy, iest dosyć ważny, zwłaszcza w obecnéy chwili, i czas, w którym nastąpił, bardzo dobrze utrafiony. Lecz daleko iest ważnieyszym wypadek ten we względzie politycznym. Sądzono dosyć powszechnie, iż Rząd Francuski opiera się statecznie zasadzie uznania zbuntowanych osad. Mniemanie to zupełnie teraz upadło. Francya zrzekła się téy zasady i — co zaledwie warto dodać — bardzo dobrze uczyniła, gdyż w istocie puściła tylko marę, którą zdawało iéy się, że w ręku trzyma. Krok ten Rządu Francuskiego iest nadto dobrą wróżbą dla przyszłości. Uprząta on przeszkodę, która bez wątpienia wiązała Francyi ręce w układach iéy z Hiszpanią względem interessów Południowéy Ameryki. Kwestya ta przybrała teraz dla Francyi tę samą cechę, którą miała dla Anglii, to iest cechę kwestyi, któréy rozwiązanie zależy od czasu i okoliczności. Niechcemy przezto powiedzieć, iżby Francya, nawet przy wszystkich tych korzyściach, iakie iéy postręczy uznanie niepodległości Hayti przy rozbieraniu kiedyś tego przedmiotu, była równie tak wolną i niezwiązaną, iak była Anglia; lecz na każdy przypadek trzeba iéy tylko teraz będzie ieszcze zważyć korzyści, iakie sobie zapewnić może z sprzyiania lub z niesprzyiania polityce hiszpańskiéy. Nam się tymczasem zdaie, iż dalsze iéy postępowanie nie może być wątpliwém. Jakiżby też mogła odnieść zysk z przywiązania się do boiaźliwéy polityki dworu hiszpańskiego, w porównaniu z korzyściami, iakie ią niezawodnie czekaią z naśladowania danego przez Anglią przykładu, z nawiązania politycznych i handlowych stósunków z nowémi południowo-amerykańskiemi państwami? Nikt tego lepiéy nieczuie, iak Pan Villèle, i zapewne żadna czynność nie podniosłaby tak wysoko iego wziętości, iak podobne przedsięwzięcie."

Gazeta *Globe* wynurza się w téy materyi iak następuie: „Uznanie niepodległości St. Domingo przyszło do skutku, a to — iakeśmy przewidzieli — na wniosek Francyi. Przekonali się Ministrowie Francuscy, że, przy dzielném wzięciu się Deputowanych Haytyckich i niewielkiéy skłonności Boyera, aby

nowego posłać agenta do Francyi, dwuznaczne postępowanie lub połowiczne uznanie nie wyda dobrych skutków; i dla tego posłali oni tam królewską ustawę, przez którą uznanie niepodległości pod wiadomemi warunkami ogłoszone zostało. Ten otwarty i szczery sposób postępowania udał się szczęśliwie. Warunki zostały przyięte, i popełniony błąd przy układaniu się z Deputowanymi Haytyckimi został w tym iedynym sposobie powetowany. Środek ten iest dla Francyi ważnieyszym i pożytecznieyszym niż dla Hayti; albowiem niepomyślny wypadek ostatniéy wyprawy wystawia aż nadto czcześć wszelkiego kroku nieprzyiacielskiego. Alić uznanie to pod innym ieszcze względem iest ważne; iest ono pierwszym przykładem uznania kraiu, którego obywatele szczególniéy iako udarowani wolnością niewolnicy czarni istnieią. Kiedy St. Domingo mimo wszelkie zawady, które dotąd wzrost iego tamowały, iest w stanie wyliczyć 150 millionów Franków — iakiegoż pomyślności szczebla doydzie, gdy mieszkańcy tameczni, od wszelkiéy obawy wolni, całą swą siłę poświęcą ulepszeniu rólnictwa, i to źródło bogactwa zupełnie rozwinąć będą mogli? Trudno będzie wskazać osadę, gdzie niewola panuie, któraby tak zaspokaiaiący stawiała widok, iak osada St. Domingo, od wolnych czarnych zamieszkała. Przyiaciele czarnych niewolników znayduią w tém na zaspokoienie siebie nowy przykład, iż negrowie także innym sposobem, a nie samym batogiem rządzonymi być powinni, i że ich charakter bardzo dobrze się zgadza z publicznym porządkiem i powszechną pomyślnością, temi celami każdego państwa."

Goniec zawiera, co następuie: „Pewną iest rzeczą, iż osoby tego kraiu (Anglii), które się szczerze sprawą Grecyi zaymuią, starały się nakłonić Lorda Cochrane, ażeby Greków całą swą siłą wspierał. Udzielono nam w téy mierze wiadomości, które iednak nie są zupełnie doyrzałe, aby ie Publiczności przełożyć można. Nie są ieszcze rzeczy ostatecznie uregulowane, lecz mamy powod sądzić, iż przyidą do skutku, a to na podstawach, które nieskończone wyświadczaią Grecyi posługi. Cóżkolwiek myśleć i sądzić możemy o polityczném Lorda Cochrane postępowaniu, żadnym sposobem niemożemy mu odmówić znakomitych zasług, które ma iako marynarz. Nad iedną okolicznością zastanowić się należy: Lord Cochrane niewda się w to przedsięwzięcie, ieżeli go nieopatrzą w środki, które mu wypadek zapewnią. Z drugiéy strony nie iest rzeczą niepodobną, iż z kwestyi greckiéy wyniknąć mogą nieiakie trudności względem przykładania się w tym sposobie do popierania sprawy Greków." Ażeby Sir R. Wilson należeć miał, iak pogłoska niesie, do téy wyprawy, niechce *Goniec* ieszcze ze wszystkiem wierzyć. Komitet grecki kupić iuż miał dla téy wyprawy dwa liniowe okręty od 74 dział, i dwa parowe okręty.

Szypkie podnoszenie się pożyczki greckiéy nadaie przedsięwzięciu Lorda Cochrane i S. Roberta Wilson wielkie podobieństwo do prawdy. Twierdzą, iż układ względem wyprawy greckiéy stanął u S. F. Burdett, i że summa 300,000 funtów Sterlingów oddaną została do dyspozycyi S. Roberta Wilson, który korpusem z 3500 ludzi dowodzić będzie. — Wyprawa ta nabawia wielkiéy obawy kupców, maiących do czynienia z Turkami; troszczą oni się bowiem, ażeby Turcy nieuważali téy krucyaty za nieprzyiacielski krok rządu angielskiego.

Nowe katolickie towarzystwo w Irlandyi odroczyło się do d. 8. Listopada.

Między Petersburgiem, Stokholmem i Londynem ustawicznie od nieiakiego czasu biegaią gońce.

Piszą z Lima d. 28. Kwietnia, iż General Boliwar poiechał do Arequipa i Cuzes, a Generałowie Salon i Valero popieraią oblężenie Callao.

Osioł, na którym iezdziła zmarła prorokini Joaona Southcote, przedany został za 125 gwinei.

W ł o c h y.

Z Rzymu dnia 11. Sierpnia.

Odebrany tu list z Korfu dnia 22. Lipca zawiera co następuie: „Grekom bardzo się źle wiedzie. Ośm tysięcy ludzi woyska tureckiego wysiadło na ląd pod Nawarynem i Modon. Między greckimi Kapitanami morskimi powstały niezgody; twierdzą nawet, że Coletti, Maurocordato i czterech innych członków

Rządu greckiego na pal wbito. Dnia 9. flotta turecko-egipska, 58 żagli mocna, płynęła koło Zante i zmierzała ku odnodze Lepanto i Missolonghi. Eskadra egipska, wysadziwszy woysko na ląd, powróciła niebawnie do Alexandryi, dla eskortowania 45 statków przewozowych, płynących z nowém woyskiem i świeżemi zapasami. Missolonga pewnie wczoray kapitulowała; zamknięta iest z strony lądu i morza. Oblężeni, niewiedzić z iakiéy przyczyny, powiesili dwóch Anglików, a innych osadzili w więzieniu."

Dwa szwadrony od C. Kr. półku huzarów, Barona Frimonta, powracaiące do państw cesarskich, przybyły dnia 1. m. b. z Palermo do Rzymu; nazaiutrz udały się do kościoła Watykańskiego dla dostąpienia odpustu jubileuszowego, poczém na przyległym dziedzińcu otrzymały błogosławieństwo Papiezkie, a dnia 3. ruszyły w dalszy pochód.

Austrya.

Z Wiednia dnia 22. Sierpnia.

Spodziewany tu iest Cesarzewicz Arcy-Xiążę Palatyn, który tu przed otwarciem Seymu Węgierskiego czas nieiaki zabawi.

Kanclerz państwa Xiążę Metternich przybył tu dnia 19. z Ischl.

Przepis z dnia 13. Lipca 1818, podług którego niewolno żadnemu poddanemu bez poprzedniczego Władzy cenzuralnéy zezwolenia drukować za granicą dzieła przez siebie lub przez kogoś trzeciego napisanego, rozciągać się ma i do aktów processowych, do każdego długiego lub krótkiego artykułu, listu lub innego pisma, któreby w obcych dziennikach lub pismach peryodycznych umieszczać chciano.

Wyrok Cesarski rozkazał druk kamienny uważać za iedno z przedrukiwaniem czcionkami, i równie iak zakazane przedrukiwanie traktować i karać.

Z Tryestu d. 16. Sierpnia.

Kapitan, który w 18tu dniach z Cefalonii wczoray tu stanął, powiada, że Turcy dnia 16. Lipca uderzyli wstępnym boiem na Messolungę, lecz że zostali odparci, że flotta Kapudana Baszy zawinęła na odnogę Patras i że Ibrahim Basza w Tripolizza iest zamknięty. Drugi Kapitan, który wczoray w 10 dniach z Korfu przybył, potwierdza wiadomość o korzyściach Greków pod Messolungą, lecz powiada o Ibrahimie Baszy, że aż pod mury Napoli di Romania posunął się. Trzeci Kapitan, który wczoray w 10 dniach z Durazzo przybył, słyszał tam od płynącego z Messołungi okrętu, iż Grecy w dniach 22. i 23. Lipca kilka domów twierdzy spalili, ponieważ Turcy coraz bardziéy podstępowali.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy dnia 26. Sierpnia.

Siedmioletni Krogulski, w podróży swoiéy za granicę, iechać będzie przez Kalisz i Poznań, gdzie ma zamiar dać koncert. Mieszkańcy miast tych, znani oddawna z ducha obywatelskiego i przywiązania do narodowości, przyimą zapewne młodego Artystę z tém przywiązaniem rodackiém, z iakiém Warszawianie, przez cały ciąg pobytu iego w stolicy Polski przyimowali; i zechcą przyczynić się do pomnożenia zasobów, które go postawią w możności dalszego doskonalenia za granicą szczęśliwego swego talentu.

Pewien obywatel Królestwa Polskiego, znany iuż z wielu użytecznych przedsięwzięć przemysłowych i handlowych, ma zamiar zaprowadzić na Wiśle nieznane u nas dotąd statki parowe, któremi płody kraiowe za granicę wysyłać będzie.

O nowym kanale łączącym Wisłę z Niemnem. Połączenie to nastąpi za pomocą rzek: Narwi, Biebrzy, Netty i czarnéy Hańczy. Kierunek kanału iest następuiący. Statki póydą powyżéy miasteczka Wizny (gdzie Biebrza do Narwi wpada) w górę tą pierwszą rzeką, która, iuż teraz dla tratew spławna, wyczyszczoną zostanie. Daley z Biebrzy od punktu gdzie do niéy Netta wpada, w górę ostatnią rzeką do ieziora Augustowskiego, z téy strony Augustowa iest szluza, która ma Nettę żywić wodami ieziora Sayno, leżącego w prawo od rzeki. Z ieziora Augustowskiego kanał obraca się wprawo przez szluzę do białego ieziora, za którem iest punkt naywyższy, wzniesiona równina rozdzielaiąca wody w lewo do Wisły, w prawo do Niemna; tę równinę przerznie kanał 13 stay długi, sześcią szluzami opatrzony, i połączy się daléy z ieziorkami, które wody swoie do czarnéy Hańczy prowa-

dzą. (Rzeka ta bierze swóy początek powyżéy Suwałk w ieziorku Hańcza, przechodzi przez iezioro wigierskie, przyimuie wody iezior i błot okolicy i płynie, spławna dla tratew, do Niemna.) Czarną Hańczą, która będzie wyczyszczona i opatrzona iedną szluzą, póydą statki na dół, aż do punktu, gdzie ta rzeka czyni znaczny zakręt na lewo; ztąd przekop idący wprost koło wsi Sanice, długości 5 stay, o iednéy szluzie, wpadnie znowu do koryta Hańczy, która zaraz poniżéy z Niemnem się łączy. W ogóle będzie szluz 13, a cała kommunikacya od miasteczka Wizny nad Narwią aż do uyścia czarnéy Hańczy w Niemen wynosi mil 21. Dwa są tylko miasteczka na całéy linii: Goniądz nad Biebrzą i Augustow nad Nettą. Roboty mogą potrwać blisko lat pięciu; iuż ie rozpoczęto; przeszło 4,000 ludzi pracuie ciągle. Kopalnie Piaskowca odkryte koło Graiewa, dostarczą ciosów do budowy potrzebnych. — (M.)

Wyszło z druku w Warszawie pismo pod tytułem: Księdza Stanisława Zaborowskiego Ortografia polska (z 17. wieku) z łacińskiego na polski ięzyk przełożona, z przydaniem uwag tłumacza, tudzież Ortografii Seklucyana i spisu bibliograficznego gramatyk i słowników polskich przez Prof. Kucharskiego.

Państwo Ottomańskie.

Z nad granicy Tureckiéy dnia 8. Sierpnia.

Dowiaduiemy się z Tine (dnia 6. Lipca), iż na wodach Kandyi zaszła między grecką a turecką flottą potyczka, w któréy okręt turecki pierwszéy klassy został zapalony. Rząd grecki niechce z dowódzcą kresy austryackiéy, na którego mocno się uskarza, w żadnym zostawać związku. W Morei wyśledzono kilkunastu tureckich ięzyków; schwytano iuż 10ciu, którzy wszystko wydali. Colocotroni nie wyrównywa sile Ibrahima, a Moreoci wciąż się wzbraniaią brać się do broni. Ibrahim postępuie przeciw Koryntowi, i opanuie przesmyki Derveni, aby Turkom z Rumili weyście do Peloponezu otworzyć. W Morei pomnaża się liczba wychodzców, mianowicie do Zante, Corfu i Cerigo; wielu mieszkańców Tripolizzy, których niechciano wpuścić do Nauplia, schroniło się na wyspy. Ateny maią być w oblężeniu Turków. 2000 Greków przeprawią się z Hydry do Morei, aby dopomagać rządowi, który zdaie się być od Moreotów opuszczonym. Podobno dwa greckie okręty wyleciały w powietrze skutkiem zapalenia prochu przez ieńców tureckich. Kilka angielskich okrętów woiennych widziano w połowie Czerwca płynące koło Milos; kilka statków przewozowych utrzymuie żywe związki z Nauplia. Dnia 17. Lipca przybył do Syphante Deputowany wysp Syphante, Milos i Argentiera. W kilka dni potém zebrali się tam Prymasowie wysp przyległych, zwołali mieszkańców wyspy i przeczytali im dwa listy rządu greckiego, w których opisana iest konieczna potrzeba, w iakiéy się Grecya znayduie, żądania Xiążęcia Europeyskiego, dla czego mieszkańcy wysp winni zastępcom swym dać potrzebne pełnomocnictwo. Pełnomocnictwo to, podpisane od niektórych, tak brzmi: „My, mieszkańcy wyspy Syphante, oświadczamy i upoważniamy członka rządu Greckiego, Mikołaia Chrissogelon, naszego Deputowanego, do żądania Xiążęcia Europeyskiego, którego Hellas wymaga.“ — Z Stambułu donoszą pod dniem 26. Lipca, że Ibrahim dnia 9. Lipca znaydował się ieszcze na równinie Tripolizzy; 5 do 6000 ludzi, których Kapudan Basza na ląd wysadził, ruszyło dnia 7. z Nisi, w celu dostania się przez Leondari do armii Ibrahima. W Nawarynie i Modon wybuchła zaraza morowa. Dnia 11. Lipca wieczorem o godzinie 10 powstał w Salonice w pałacu Baszy ogień, który w przeciągu kilku godzin ogromny ten gmach ze wszystkiemi należącemi doń biurami, stayniami, mieszkaniami Kiaja-Beja, Kasnadera, i przeszło 2000 urzędników i służących, niemniéy harem w perzynę obrócił. Trzydzieści przyległych domów tego samego doznało losu. Turcy i Albańczykowie zwalaią nawzaiem winę na siebie. Gdyby nie pomoc ludzi od sikawek Konsula Francuskiego, byłoby i mieszkanie Agi janczarów stało się pastwą płomieni.

Rozmaite wiadomości.

W gazecie Berlińskiéy Spenera czytamy następuiący artykuł: Czyli podany Papieżowi w imieniu rządu greckiego adres iest autentyczny, czyli Pan Chiefala w samey rzeczy był od rządu do tego upełnomocnionym? zostawiamy te pytania bez odpowiedzi. Lecz że Grecy ofiarowali się połączyć z kościołem Rzymskim i uznać Papieża za głowę swoią, to, zwłaszcza w czasie ucisku, często się iuż wydarzało; np. w roku 1439 przybył nawet sam Cesarz Jan Paleolog do Włoch, i podpisał na soborze Florenckim punkta ziednoczenia, w nadziei otrzymania pomocy przeciw zagrażaiącym iego stolicy Turkom; wszelakoż nie można było do tego nakłonić duchowieństwa i ludu. Stém wszystkiém poddała się, iak wiadomo, Papieżowi część kościoła greckiego, od katolików unitami nazwana. Papież natomiast nadał im nieiedne ewanielikom odmówione prerogatywy, n. p. nawet małżeństwo xięży i komunią pod dwiema postaciami, niemniéy utrzymanie własnéy (greckiéy) liturgii. Lecz ci w Węgrzech, Illiryi i Polszce dosyć liczni Grecy unici, są od swych starych spółwyznawców, dysunitów, iako odszczepieńcy nienawidzeni, a często nawet, w Turczech mianowicie, prześladowani. Jak potrzebnym zresztą byłby dla przedsięwzięcia rewolucyinych Greków rządzca obcy, ile że ciężkoby im było przywieśdź do skutku stały rząd domowy, widzieć można z następuiącego opisu, iaki uczynił bardzo bezstronny postrzegacz, Szwaycar Maier, podróżuiąc w Turcyi ieszcze przed wybuchnieniem rewolucyi. „Głównym rysem Greków — uważa on — iest duch stronnictwa i zazdrość iednego rodu przeciw drugiemu, a ia przekonany iestem, że gdyby od głosowania zależało, prędzéyby posadzono 10 Turków na tronie, aniżeli iednego Greka. Żadna familia, żadne pokolenie nie pokazałyby tyle wielkomyślności, ażeby przynieść ofiarę innéy familii, innemu pokoleniu. Z ducha starych Greków odziedziczyli ci nowi szczególniéy ducha niezgody i stronnictwa. Przysłowie: „Dziesięciu Greków, iedynaście zmysłów" ma być iedno z nayprawdziwszych, a zasada: że lepiéy cudzoziemca widzieć nad sobą, aniżeli znienawidzonego rywala, przeszkadzać będzie Grekom do sądnego dnia, stać się ludem samodzielnym." Jeżeli się godzi sądzić z obecnego ich postępowania, nawet w czasie naywiększego niebezpieczeństwa, zaiste bardzo trafne proroctwo.

Pewien obcy Xiążę — tak opowiada Baron Stael w swoich niedawno wyszłych listach o Anglii, — przytomnym był przed kilku laty posiedzeniu parlamentu; słyszy on, iak ieden z członków oppozycyi trochę z zbyteczną poufałością docinał Ministrom. „Któż to iest ten mówca? pyta się swego sąsiada. — Pan Whitbread. — Whitbread piwowar? — Tak iest. — Jakto! Piwowar pozwala sobie takich wyrazów przeciw Ministrowi spraw zagranicznych! — I dla czegoż nie? — Maszli ten piwowar przystęp do wielkich towarzystw? Cóż ma za żonę? — Siostrę Lorda Grey, damę, która pochodzi z krwi Królów Angielskich. — Czy podobno? — Bardzo podobno, Mości Xiążę, i tak naturalnie, że Wasza Xiążęca Mość sam tylko iesteś w téy sali, który się temu dziwić możesz." — Rozmowę tę mam z ust człowieka, który iéy się sam przysłuchiwał. (Whitbread zastrzelił się późniéy.)

Promenada, iest rozrywką dla nóg, chlebodawczynią szewców, mieyscem zbierania się amantów i amantek, rayfurką rozkochanych głupców, pocieszycielką młodych wdówek, pielgrzymką kokietek, raiem gładyszek, czyszcem zazdrosnych mężów, ważném zatrudnieniem próżniaków. Rozwesela oczy, bawi uszy, utrzymuie zdrowie i przyprawia potrawę lepiéy niż naywybornieyszy kucharz. Zrana iest skromną, na wieczor wesołą, żartobliwą i swawolną; po powrocie lubi poręczne krzesło, a kanapa iest dla niéy przedmiotem pokusy. Podczas lata obdarza swych wielbicieli kurzawą, a podczas zimy katarem; iéy synem iest wieczerza, a wnukiem sen; iéy orężem wachlarze, a główną ozdobą parasoliki. Jest zabawką dla młodzieży, a bólem serca dla podagrystów.

(*Dodatek.*)

DODATEK

do

Nru 71.

Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

(Z dnia 3. Września 1825.)

Niderlandy.

Z Bruxelli dnia 23. Sierpnia.

Jego Królewiczoska Mość Xiążę Oranii przybył tu wczoray popołudniu.

Miasto Gandawa uznaiąc z wdzięcznością zasługi francuskiego malarza David, ktory 1818. roku wystawił tamże kilka swoich obrazów na korzyść ubóstwa tamecznego, kazało na cześć iego wybić medal. Wyobrażony iest na nim jeniusz sławy i wdzięczności, który potróyny wieniec składa na ołtarz sztuk nadobnych.

Gazety nasze od nieiakiego iuż czasu mocno przyganiały, iż oycowie w naszym kraiu, którzy poczęści wysokie piastuią urzędy, posełaią swe dzieci do francuskich szkoł jezuickich, n. p. St. Acheul, gdzie nauczyciele przykazano sobie maią od swych przełożonych, ażeby odrażali młodzież od naszego prawa kardynalnego, iako uświęcaiącego wolność czci Bożéy, i wpaiali w nię zasady, które ani są naszemi, ani rządu naszego zasadami. „Z uczuciem prawdziwéy wdzięczności możemy teraz donieść, iż N. Król wydał postanowienie, dowodzące nayczystszéy miłości oyczyzny, ile że podług niego młodzieńcy Niderlandzcy, którzy wiadomości szkolnych za kraiem nabyli, począwszy od d. 1. Października wyłączeni będą od przyięcia na uniwersytety Niderlandzkie, od publicznych urzędów i od duchownych posad.“

W gazecie Gandawskiéy czytamy: „Dnia 17. i 18. m. b. przeiechali tędy Lordowie Sydmouth i Liverpool, udaiąc się przez Antwerpią do Haagi, dokąd — iak powiadaią — przybędzie także Xiążę Wellington. Jak słychać, maią się ci dyplomaci także do Spaa ziechać. (Lord Sydmouth puścił się iuż w dalszą drogę do Frankfortu.)

Tybetańskie owce w Marche w Luxemburgskim zupełnie się przyswoiły. Mniemaią iednak, iż wprowadzenie ich do Niderlandów nie będzie bardzo korzystném, ponieważ nikt nieumie czesać i prząść ich wełny iedwabnéy.

Niemcy.

Z nad Menu dnia 24. Sierpnia.

Dnia 18. m. b. przeiechał Królewicz Następca tronu Niderlandzkiego *incognito* przez Gotha do Bruxelli.

Dyrektor Kancellaryi sądowéy Falke w Stade, wyiechał ztamtąd na czas niepewny do kommissyi centralnéy śledzącéy zabiegi demagogiczne do Moguncyi.

Dnia 17. m. b. przed południem między 10. i 11. godziną, dało się uczuć kilkakrotne trzęsienie ziemi w Niederbeerbach (w Hesko-Darmstadskim). Wstrząsnienie tak było silne, iż w każdym budynku słychać było dobrze brzęk okien i poruszenie pieców i drzwi.

W Krolestwie Bawarskiém przyięły Stany następuiący proiekt prawa względem żydów: „Ponieważ w niektórych częściach państwa naszego istną ieszcze ustawy i urządzenia, dozwalaiące żydom brania od pożyczek wyższych iak Chrześcianie prowizyi, ta zaś nieiednostayność

szkodliwy ma wpływ na pomyślność naszych poddanych w tychże częściach kraiu, zaczém po wysłuchaniu zdania naszéy Rady Stanu, z doradzeniem i przychyleniem się naszych miłych i wiernych Stanów państwa, postanowiamy co następuie: „W przyszłości niewolno żydom pobierać wyższych prowizyi od pożyczek pieniężnych, ani większych prowizyi *ex mora*, tylko te, iakie są Chrześcianom dozwolone. Wszelkie z tą ustawą sprzeczne urządzenia, zostaią uchylone."

PATENT SUBHASTACYINY.

W celu ułożenia działów, dobra Rumieyki Szlacheckie w powiecie Sredzkim położone, do sukcessorów Zatorskiego należące, podług principiów Poznańskich na 9352 Tal. 26 śgr. 8 fen., podług principiów Pruss Zachodnich zaś na 11,353 Tal. 10 śgr. w roku 1823 sądownie ocenione, naywięcéy daiącemu przedane bydź maią.

Termin tym końcem na
dzień 2. Sierpnia r. b.,
dzień 8. Listopada r. b.,
dzień 8. Lutego 1826.
przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Culemann w Izbie instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczone zostały.

Ochotę kupna maiących i do posiadania zdolnych wzywamy, aby się na terminach tych, z których ostatni iest zawity, osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników stawili i licyta swe podali, poczém naywięcéy daiący, ieżeli prawna iakowa nie zaydzie przeszkoda, przysądzenia spodziewać się może.

Taxa i warunki w registraturze przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 14. Kwietnia 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Podaiemy niniejszém do publicznéy wiadomości, iż Ur. Teofila z Zabłockich Świnarska, z małżonkiem swym Ur. Romanem Świnarskim, Dziedzicem Lubasza, wspólność maiątku i dorobku między sobą wyłączyli.

Piła dnia 11. Sierpnia 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

POZEW EDYKTALNY.

Ponieważ nad pozostałością zmarłéy w Wolsztynie Hrabiny Pinto z domu Baron. Richthoff, na wniosek spadkobiercy uniwersalnego, proces spadkowo-likwidacyiny otworzony i termin do zameldowania i wykazania pretensyi wierzycieli na dzień
2. Grudnia r. b.
o godzinie 9téy zrana przed Deputowanym Ur. Sędzią Loewe wyznaczonym został, przeto zapozywamy wszystkich niewiadomych wierzycieli, aby się w terminie tym na Ratuszu tuteyszym osobiście, lub przez iednego z tuteyszych Kommissarzy sprawiedliwości plenipotencyą i informacyą opatrzonego, proponuiąc im tym końcem Ur. Kom. spr. Wrońskiego, Roestla i Radzcę sprawiedliwości Wittwera stawili i dowody złożyli.

W razie niezameldowania swych pretensyi w terminie tym, utracą prawo pierwszeństwa i z pretensyami swemi tylko do tego, co się po zaspokoieniu zgłoszonych się wierzycieli pozostanie, odesłani będą.

Międzyrzecz dnia 13. Czerwca 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Wieś Wieniec pod jurysdykcyą naszą, w Powiecie Mogilińskim położona, do massy konkursowéy Floryana Dziembowskiego należąca, która podług taxy landszaftowéy na 27,093 Tal. 10 śgr. 5 szel. iest oceniona, na żądanie Wierzycieli z powodu długów publi-

cznię naywięcéy daiącemu sprzedaną być ma, którym końcem termina licytacyine na

dzień 3. Grudnia r. b.
— 4. Marca 1826.;

termin zaś peremptoryczny na

dzień 10. Czerwca 1826

zrana o godzinie 9téy przed Deputowanym Sędzią Ziemiańskim W. Jentsch w mieyscu, wyznaczony został.

Zdolność kupienia maiących uwiadomiamy o terminach tych z nadmienieniem, iż taxa każdego czasu w Registraturze naszéy przeyrzaną bydź może.

Gniezno dnia 27. Czerwca 1825.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Gdy nad maiątkiem Józefa Arnolda dzierzawcy w Chwałkowie zmarłego, z powodu niewystarczania onegoż na zaspokoienie wierzycieli, process sukcessyino - likwidacyiny otworzonym został; przeto wyznaczyliśmy termin do likwidowania i usprawiedliwienia pretensyi

na dzień 14. Grudnia r. b.

z rana o godzinie 9. przed deputowanym W. Sędzią Biedermann w sali Sądu tuteyszego odbyć się maiący. Zapozywamy więc wszystkich nam niewiadomych wierzycieli, iżby się na tymże sami osobiście lub przez pełnomocnika prawnie do tego upoważnionego stawili, i z pretensyami swemi do massy sukcessyino likwidacyinéy mianemi zgłosili, i rzetelność onychże należycie wykazali. W przeciwnym bowiem razie wszelkich praw swych pozbawionemi zostaną, i z pretensyami swemi tylko do tego, coby po zaspokoieniu wierzycieli, którzy się zgłosili, z massy ieszcze zbyło, odesłani będą.

Gniezno dnia 8. Sierpnia 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

CYTACYA EDYKTALNA.

Na skargę Ewy z Parczyniaków Musiałowéy, wyrobnicy z Siedlikowa pod Ostrzeszowem, naprzeciw mężowi swemu Antoniemu Musiał, żołnierzowi polskiemu, dopraszaiącéy się, ażeby z przyczyny iego od lat 16tu nieprzytomności, pozwolenie do wstąpienia w inne związki małżeńskie uzyskać mogła, wyznaczyliśmy do odpowiedzi na rzeczoną skargę, i do instrukcyi sprawy termin

na dniu 5. Grudnia r. b.

popołudniu o godzinie 3ciéy w izbie Sądowéy Konsystorza Jeneralnego Arcybiskupiego tutay przy Tumie, na który Antoniego Musiał pod zagrożeniem zaocznego postępowania, ninieyszém zapozywamy.

W Poznaniu dnia 24. Sierpnia 1825.

Sąd Konsystorza Generalnego Arcy-Biskupiego Poznańskiego.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 29. Sierpnia 1825.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$90\frac{11}{12}$ pCt.	$90\frac{2}{3}$ pCt.
Premie obligów długu państwa	207 =	206 =
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	93 =
Obligi miasta Poznań . .	—	90 =
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	—	$89\frac{3}{4}$ =
Zachodnio-Pruskie listy zastawne niegdyś polskiego udziału	$88\frac{1}{4}$ =	88 =
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	$96\frac{1}{2}$ =	—
Wschodnio-Pruskie . . .	92 =	$91\frac{3}{4}$ =
Szląskie	—	$104\frac{3}{4}$ =

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 29. Sierpnia.

	Tal.	śgr.	fen.	do Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	6	4	— 1	17	6
Żyto . . .	—	20	—	— —	21	4
Jęczmień . .	—	14	—	— —	15	—
Owies . . .	—	10	—	— —	11	—
Tatarka . .	—	16	4	— —	17	6
Groch . . .	—	16	4	— —	17	6
Ziemiaki . .	—	5	—	— —	7	—
Siana cetnar à 1200 ff. .	—	11	4	— —	12	6
Słomy kopa à 1200 ff. .	2	15	—	— 2	15	—
Masła garniec	1	—	—	— 1	4	—